

Zostawcie Polskę dla obywateli - Związek Gmin Wiejskich w Ciechanowcu o aktualnej sytuacji samorządów

Bo to plany rządu dotyczące ograniczenia kadencyjności wójtów, burmistrzów zdominowały debatę Związku Gmin Wiejskich, jaka odbyła się w czwartek 9 lutego w Ciechanowcu. - Z niepokojem patrzymy na zapowiedzi zmian dotyczących nie tylko samorządu, ale i funkcjonowania pewnych obszarów państwa w kontekście demokratycznym. Mam nadzieję, że zanim dojdzie do ich wprowadzenia, to będziemy mieli możliwość dyskusji. Jak dotąd bowiem wiele wprowadzanych zmian wprowadzanych jest szybko i bez konsultacji społecznych. Szkoda tego potencjału, wieloletniego doświadczenia – mówił w czasie debaty Jerzy Leszczyński, Marszałek Województwa Podlaskiego.

XX Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego odbyło się w czwartek, 9 lutego w Hotelu Nowodwory w Ciechanowcu. W części przedpołudniowej obrad dominowały kwestie poświęcone turystyce. W drugiej, popołudniowej debacie o aktualnej sytuacji samorządów wzięli udział członkowie Zarządu Województwa Podlaskiego marszałek Jerzy Leszczyński, wicemarszałek Maciej Żywno i członek zarządu Bogdan Dyjuk. Samorządowcy przyjęli stanowisko ZGW Województwa Podlaskiego w sprawie planowanych zmian w ordynacji wyborczej zmierzających do zniszczenia polskiej samorządności.

- *Zostawcie Polskę dla obywateli, niech ona sama rządzi. Polska samorządem stoi* – w emocjonalnym przemówieniu zaapelował do rządu Eugeniusz Wichrowski, wójt gminy Mielnik.

Jednak jako pierwszy głos w debacie zabrał Mirosław Lech, wójt gminy Korycin i przewodniczący ZGW Województwa Podlaskiego.

– *Spotykamy się w czasie bardzo istotnym. Stoi przed nami wiele wyzwań, trzeba realizować reformy, czekają unijne dofinansowania, tymczasem wprowadzony jest wirus, który dotyka nas wszystkich i który zniszczyć może polski samorząd – chodzi o kadencyjność* – rozpoczął swoje wystąpienie Mirosław Lech. - *Mówienie o wprowadzeniu takich zmian to zapowiedź zniszczenia samorządów. Hasła populistyczne rzucać jest bardzo łatwo. Ale takie mówienie o sytuacji, o układach to nie obrażanie nas wójtów burmistrzów, ale obrażanie całych lokalnych społeczności które nas wybrały. Samorząd to podstawa rozwoju państwa. Samorządy osiągają sukces bo tam nie ma partyjniactwa, zwłaszcza na poziomie gmin wiejskich i miasteczek.*

Obecny na debacie Bogdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski, uznał te głosy za przedwczesne, bo jego zdaniem brak jeszcze konkretnego projektu dotyczącego planowanych zmian w samorządach – stąd też trudno i się do tych zmian odnosić. - *Jesteśmy na początku dyskusji i nie wiemy w którym kierunku to pójdzie. Prosiłbym żeby nie tego nie upolityczniać, żeby nie nastąpiło niepotrzebne zwarcie. Przyjmuję te argumenty, może nie w takiej ostrości wypowiedzi* – mówił wojewoda. I dodał: - *Pewnie nikt sobie nie wyobraża innego funkcjonowania administracji publicznej.*

Jednak marszałek Jerzy Leszczyński w swoim wystąpieniu zauważył, że już są widoczne postępujące procesy centralizacji. – *Tymczasem ideą wprowadzenia*

demokracji po 1989 roku było to, żeby decyzje zapadały jak najniżej, jak najbliżej obywateli. A już teraz, w przypadku samorządu województwa wróciły do rządu ośrodki doradztwa rolniczego, a wiele się mówi o innych krokach. Z zapowiedzi wynika, że podobnie będzie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, nowa ustawa o prawie wodnym też pewne zmiany w kompetencjach przewiduje, zmiany planowane są i w przypadku wojewódzkich urzędów pracy. Nie jest tajemnicą, że i Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego też miałyby podlegać pod ministra. Fundusz rozwoju bazy sportowej jeszcze do niedawna był w gestii województwa. Teraz ma to być ogólna pula... - wymieniał marszałek Leszczyński. -

Wbrew uspokajającym słowom wojewody podlaskiego - Maciej Żywno, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego jest przekonany, że Jarosław Kaczyński, prezes PiS, już podjął decyzję o wprowadzeniu kadencyjności do samorządów.

- Prezes Kaczyński wyraźnie o tym mówił w swoich niedawnych wywiadach, więc ta decyzja już została podjęta – mówił wicemarszałek Żywno. – PO też miała pomysł z wprowadzeniem kadencyjności, ale krótka dyskusja z samorządami wystarczyła, by od tego pomysłu odejść. Apeluję do strony rządowej o podjęcie takiej dyskusji. Jako mieszkaniec podbiałostockiej gminy chcę mieć możliwość decydowania, wyboru tego co się dzieje u mnie, jak sobie radzić z miejscowymi problemami. Naprawdę jest teraz wiele tematów którymi warto się zająć i dobrze by było, żeby rząd spojrzał na samorządy przez pryzmat ich faktycznych problemów. A ludzie i tak sami nas zweryfikują. Do pilnowania zaś czy jako samorządowcy kradniemy mamy bardzo wiele służb którzy tego pilnują.

W kolejnej części samorządowcy dyskutowali też o planowanej reformie oświaty, najbliższych konkursach ze środków PROW RPO, EFS, wykorzystaniu regionalnego potencjału taboru przewozowego, internecie szerokopasmowym, wojewódzkich planach inwestycyjnych).

(mk.at)

